

WITOLD DANIŁOWICZ*

PRAWO POLOWANIA – NIENAZWANA INSTYTUCJA PRAWA ŁOWIECKIEGO

1. Istnienie prawa polowania

Przedmiotem artykułu jest „prawo polowania”, rozumiane jako prawo podmiotowe do wykonywania polowania na określonym gruncie¹.

Pierwsza polska regulacja łowiecka po okresie zaborów – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r.² – nie używała określenia „prawo polowania”. Zamiast niego ustawodawca posługiwał się pojęciem „polowanie”³. W tym znaczeniu określenie to zostało na przykład zastosowane w art. 4, zawierającym podstawową zasadę ustrojową łowiectwa: „polowanie związane jest z własnością gruntu i należy do właściciela gruntu” oraz w tych przepisach, które posługują się pojęciem „właściciel polowania”⁴.

* Dr, *Of Counsel* w kancelarii prawnej; e-mail: witold.danilowicz@gmail.com.

¹ Należy podkreślić, że „prawo polowania” nie jest synonimem „prawa łowieckiego”, a oba te pojęcia mają odmienny zakres pojęciowy – „prawo łowieckie” to ogół przepisów dotyczących łowiectwa.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim, Dz. U. z 1927 r. Nr 110, poz. 934 (dalej: rozp.pr.łow.).

³ Jest to terminologia wzorowana na ustawodawstwie austriackim. Oparta była na założeniu, że właściciel polujący na swoim gruncie wykonuje uprawnienia wchodzące w zakres prawa własności. Dlatego posługiwanie się określeniem „prawo polowania” w odniesieniu do takiej sytuacji uważano za nieprawidłowe. Określenie to było więc używane jedynie w celu opisanego prawa do wykonywania polowania na cudzym gruncie, zob. T. Bresiewicz, *Ustawodawstwo łowieckie w Europie*, Lwów 1898, s. 10 i nast.

⁴ Jednocześnie prawodawca używał w rozp.pr.łow. określenia „polowanie” na oznaczenie czynności i definiował je jako „zawłaszczanie zwierzyny oraz jej części użytecznych i płodów, tropienie, ściganie, łowienie zwierzyny, strzelanie do niej i inne czynności po-

Po II wojnie światowej w ustroju polskiego łowiectwa zaszły fundamentalne zmiany. Prace nad nowym prawem łowieckim trwały od 1946 r. i zaowocowały przyjęciem przez Radę Państwa w 1952 r. Dekretu o prawie łowieckim⁵. Określenie „prawo polowania” nie było używane przez prawodawcę w tym akcie prawnym. Jak się wydaje, jego intencją było wprowadzenie nowego modelu ustrojowego łowiectwa, bez używania tego określenia. Powstaje jednak pytanie, czy prawodawcy chodziło o zaprzestanie używania samego określenia, czy też jego celem było wyeliminowanie koncepcji prawa polowania.

Wydaje się, że zamiarem prawodawcy było zastąpienie określenia „prawo polowania” (czy „polowanie”) sformułowaniem lepiej odzwierciedlającym nową rzeczywistość społeczno-polityczną. Tym nowym sformulowaniem było „gospodarowanie zwierzyną”. Świadczy o tym zarówno forma gramatyczna tego nowego określenia (rzeczownik odczasownikowy – łac. *gerundium*)⁶, jak i to, że było ono treściowo zbliżone do treści prawa polowania na gruncie rozporządzenia. Tym samym można przyjąć, że prawo polowania, jako instytucja prawna, w dalszym ciągu istniała, aczkolwiek pod inną nazwą.

Skoro na gruncie dekretu z 1952 r. gospodarowanie zwierzyną, stanowiące treść prawa polowania, należało do państwa (art. 1 ust. 2 dekr. pr.łow.), można przyjąć, że prawo polowania należało do państwa. W ten sposób został zerwany związek między prawem polowania i własnością gruntu.

Powstaje pytanie, jakie były powody tego rozwiązania? Światło na tę kwestię rzuca definicja „łowiectwa”, będąca nowym określeniem wprowadzonym do polskiego ustawodawstwa łowieckiego przez ten akt normatywny. Zostało ono zdefiniowane jako „planowe gospodarowanie zwierzyną, zgodnie z potrzebami gospodarstwa narodowego i ochrony przyrody” (art. 1 ust. 1 dekr. pr.łow.)⁷.

dobne, zmierzające do jej zawłaszczania” (art. 2 ust. 1). W kolejnym (nienumerowanym) ustępie tegoż artykułu w odniesieniu do tej definicji prawodawca posłużył się sformulowaniem „powyższe czynności”. Tak więc w jednym akcie prawnym określenie „polowanie” było równolegle używane w dwóch różnych znaczeniach.

⁵ Dekret z dnia 29 października 1952 r. o prawie łowieckim, Dz. U. z 1952 r. Nr 44, poz. 934 (dalej: dekr. pr.łow.).

⁶ Dzięki użyciu tej formy pojęcia „gospodarowanie zwierzyną” można było używać w rozumieniu „prawo gospodarowania zwierzyną”.

⁷ Identyczne postanowienie zawierała ustawa łowiecka z 1959 r. w art. 1 ust. 1.

Głównym celem dekretu było niewątpliwie dostosowanie ustroju polskiego łowiectwa do nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej po II wojnie światowej i oparcie go na zasadach gospodarki planowej. Na gruncie rozporządzenia z 1927 r. łowiectwo w ogóle nie stanowiło obszaru, którym państwo byłoby bezpośrednio zainteresowane w inny sposób, niż jako regulator działalności prywatnej. Po zmianach ustrojowych gospodarka łowiecka nie tylko była przedmiotem jego zainteresowania i regulacji, lecz także stała się obszarem, w którym państwo prowadziło aktywną działalność gospodarczą.

W tym miejscu pojawia się kolejne istotne pytanie: jak zakwalifikować to przejęcie prawa polowania przez państwo z prawnego punktu widzenia? Wydaje się, że przejęcie przez państwo prawa polowania, potraktowanego przez prawodawcę jako gałąź gospodarki narodowej, jest przykładem nacjonalizacji. Nacjonalizacja prawa polowania, podobnie jak wszelka nacjonalizacja przeprowadzona po II wojnie światowej, odbyła się bez odszkodowania. Właściciele gruntów nie dostali nic w zamian za prawo, które utracili – często razem z gruntami.

Kolejnym etapem ewolucji prawa łowieckiego okresu PRL była ustawa łowiecka z 1959 r.⁸, która zastąpiła Dekret o prawie łowieckim. Utrzymała ona zawartą w nim zarówno definicję łowiectwa, jak i gospodarowania zwierzyną. Usunęła jednak kluczowy z punktu widzenia identyfikacji prawa polowania przepis stanowiący, że „gospodarowanie zwierzyną należy do Państwa”. Pojawił się natomiast nowy przepis mówiący o tym, że „zwierzyna w stanie wolnym stanowi własność Państwa” (art. 2 u.łow.1959).

Jeśli chodzi o cel wprowadzenia art. 2 do ustawy łowieckiej to można przypuszczać, że ustawodawca zorientował się, że przejmując prawo polowania (prawo gospodarowania zwierzyną), a jednocześnie zrywając więź między nim i prawem własności gruntu, dekret nie określił, na jakiej podstawie prawo polowania przysługiwało państwu. Dodanie art. 2 u.łow.1959 można uznać za próbę naprawienia tego domniemanego błędu. Zgodnie z tym rozumowaniem na gruncie nowej regulacji państwu przysługiwało prawo gospodarowania zwierzyną, ponieważ stanowiła ona własność państwową.

W związku z powyższym trzeba spojrzeć na normę zawartą w art. 2 u.łow.1959 jak na próbę stworzenia nowego uzasadnienia dla przyznania

⁸ Ustawa z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli zwierząt łownych i prawie łowieckim, Dz. U. z 1973 r. Nr 33, poz. 197 (dalej: u.łow.1959).

prawa polowania państwu. Innymi słowy intencją ustawodawcy było nadanie jej charakteru prawnoustrojowego. Zamysł ten o tyle się nie udał, że prawo polowania nie wynika z prawa własności zwierzyny ani nie jest z nim powiązane.

Przyjmując, że ustawodawca chciał nadać art. 2 u.łow.1959 charakter prawnoustrojowy, nie do końca zrozumiałe jest jednak usunięcie przepisu stanowiącego, komu służy prawo gospodarowania zwierzyną. Jedynym wytłumaczeniem jest przyjęcie za autorami komentarza do tej ustawy, że art. 2 u.łow.1959 zawierał w sobie normę ujętą w art. 1 ust. 2 dekr.pr.łow, zgodnie z którą gospodarowanie zwierzyną należało do państwa⁹, co potwierdzałoby zamiar ustawodawcy nadania temu przepisowi charakteru prawnoustrojowego.

Przemiany ustrojowe, które rozpoczęły się w Polsce w 1989 r., miały także wpływ na łowiectwo. Znalazły one wyraz w Prawie łowieckim uchwalonym w 1995 r.¹⁰

Jeśli chodzi o istnienie prawa polowania na gruncie nowej ustawy, to na wstępie należy zauważyć, że ustawodawca zastąpił określenie „gospodarowanie zwierzyną” (używane w dekreście z 1952 r. i w ustawie z 1959 r.), określeniem „gospodarka łowiecka”. Cel tej zmiany nie jest oczywisty. Można się pokusić o sformułowanie tezy, że chodziło wyłącznie o zmianę językową – wyeliminowanie niezbyt poręcznego rzeczownika odczasownikowego.

Ustawodawca najwyraźniej zapomniał jednak, jaki był cel użycia tej właśnie formy gramatycznej w poprzednich regulacjach łowieckich – „gospodarowanie zwierzyną” miało zastąpić określenie „prawo polowania”. Posługiwanie się w ten sposób terminem „gospodarka łowiecka” jest znacznie trudniejsze.

Taka interpretacja pozwala na przyjęcie, że, mimo iż samo określenie nie jest używane przez pr.łow., to prawo polowania, jako instytucja prawa łowieckiego, nadal istnieje na gruncie tej ustawy. Wniosek ten potwierdza również jej egzegeza. W szczególności należy zauważyć, że konstrukcja niektórych innych instytucji prawa łowieckiego opiera się na koncepcji prawa polowania. Można tu wskazać na obwód łowiecki, któ-

⁹ Zob. L. Jastrzębski, *Komentarz do art. 2*, [w:] L. Jastrzębski., W. Lipko, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 1978, s. 13.

¹⁰ Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie, tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 2033 (dalej: pr.łow.).

ry jest wydzieloną przestrzenią, na której Skarbowi Państwa (SP) przysługuje prawo polowania, czy dzierżawę łowiecką, która jest dzierżawą prawa polowania.

Istnienie prawa polowania potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 10 lipca 2014 r.¹¹ W wyroku tym Trybunał uznał, że prawo to należy do państwa:

Analiza przepisów [pr.łow. – W.D.] prowadzi do wniosku, że prawo polowania przysługuje państwu, które reglamentuje jego wykonywanie, przyznając uprawnienia w tym zakresie jedynie podmiotom spełniającym odpowiednie warunki.

Zwraca uwagę, że posługując się określeniem „prawo polowania”, a tym samym potwierdzając istnienie tej instytucji w prawie łowieckim, Trybunał nie uznał nawet za konieczne uzasadnienie swojego stanowiska.

Nieuregulowaną na gruncie prawa łowieckiego pozostaje kwestia, komu przysługuje prawo polowania. Mimo to norma stanowiąca, że przysługuje ono państwu (a właściwie SP¹²), może być wyinterpretowana z przepisów ustawy.

Uznając w wyroku, że prawo polowania należy do SP, Trybunał Konstytucyjny powołał się na art. 2, art. 8 oraz art. 42 ust. 1 pr.łow.:

Wniosek ten można wyprowadzić zarówno z art. 2 [pr.łow. – W.D.] [...], który stanowi, że: „zwierzęta w stanie wolnym, jako dobro ogólnonarodowe, stanowią własność [SP]” [...], z art. 8 ust. 1 [pr.łow.], który wyznacza podmioty uprawnione do prowadzenia gospodarki łowieckiej w obwodach łowieckich, jak i z art. 42 ust. 1 [pr.łow.], stanowiącego o podmiotach, które mogą wykonywać polowanie za zgodą dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego.

Jak się wydaje, o tym, że na gruncie pr.łow. prawo polowania należy do SP, świadczy przede wszystkim art. 29 ust. 1 tej ustawy, który określa, kto wydierżawia obwody łowieckie. Dodatkowy argument na poparcie tej tezy można znaleźć w art. 31 ust. 2, który wskazuje, komu przypada czynsz dzierżawny.

¹¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r., P/19/13 (dalej: wyrok), <http://trybunal.gov.pl/s/p-1913/> [dostęp: 14.11.2018 r.].

¹² Ponieważ w stosunkach cywilnoprawnych państwo występuje jako SP, należy przyjąć, że na gruncie ustawy Prawo łowieckie prawo polowania przysługuje SP.

Wydzierżawiającym prawo polowania może być tylko ten, komu takie prawo przysługuje. Na mocy art. 29 ust. 1 pr.łow. obwody leśne wydzierżawia dyrektor regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych (LP), a obwody polne – starosta. Ponieważ brak jest podstaw do przyjęcia, że SP przekazał prawo polowania tym podmiotom, należy przyjąć, że wykonują one te czynności w imieniu SP, któremu przysługuje prawo polowania¹³.

Natomiast za nietrafny należy uznać pogląd, zgodnie z którym norma stanowiąca, że prawo polowania przysługuje SP wynika z art. 2 pr.łow. Wprawdzie, jak wskazano powyżej, można przypuszczać, że zamiarem ustawodawcy było nadanie temu przepisowi charakteru prawnoustrojowego. Tezę tę zdaje się potwierdzać użycie przez ustawodawcę w art. 2 pr.łow. w stosunku do zwierzyny określenia „dobro ogólnonarodowe”. Określeniu temu przydawano w doktrynie różne znaczenia¹⁴. Tymczasem wydaje się, że używając go, ustawodawca chciał po prostu wzmocnić argumentację za przyznaniem prawa polowania SP.

Innym argumentem dla poparcia argumentu, że celem art. 2 jest uzasadnienie przyznania SP prawa polowania, jest to, że prawem własności SP zostały objęte tylko zwierzęta łowne, a nie wszystkie zwierzęta dziko żyjące. Jak się wydaje, gdyby norma zawarta w art. 2 miała jakikolwiek inny cel, powinna obejmować wszystkie zwierzęta dziko żyjące. Zapewne powinna być też zamieszczona w akcie prawnym o szerszym zakresie niż ustawa Prawo łowieckie, np. w ustawie o ochronie zwierząt¹⁵.

Ponieważ jednak prawo polowania nie wynika z prawa własności zwierzyny, ani nie jest z nim związane, art. 2 pr.łow. nie może stanowić

¹³ Należy również zauważyć, że państwo nie ma organów zajmujących się sprawami łowieckimi. Realizacja wszystkich zadań w tym zakresie została przekazana przez ustawodawcę w pr.łow. zrzeszeniu, jakim jest Polski Związek Łowiecki, a częściowo – Lasom Państwowym.

¹⁴ Np. M. Pryciak uważa, że określenie zwierzyny mianem dobra ogólnonarodowego ma na celu podkreślenie jej znaczenia jako wartości w systemie środowiska przyrodniczego, zob. tenże, *Własność w łowiectwie*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2009, nr 3, s. 324; zob. też R. Stec [w:] B. Rakoczy, R. Stec, A. Woźniak, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 22. Określenie to zdaje się nawiązywać do terminologii Konstytucji PRL (Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r., po zmianach z dnia 16 lutego 1976 r., tekst jednolity: Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36), która w art. 8 wymieniała podstawowe składniki mienia ogólnonarodowego (aczkolwiek nie wymieniała wśród nich zwierzyny).

¹⁵ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, Dz. U. z 1997 r. Nr 111, poz. 724 z późn. zm. (dalej: u.ochr.zwierz.).

podstawy do uznania, że przysługuje ono Skarbowi Państwa. Dlatego też trudno uznać, że przepis ten ma charakter prawnoustrojowy, aczkolwiek, jak się wydaje, taki był zamiar ustawodawcy.

2. Treść prawa polowania

Treścią prawa polowania na gruncie Rozporządzenia o prawie łowieckim z 1927 r. było wykonywanie go poprzez wykonywanie polowania albo wydzierżawianie. „Polowanie” było zdefiniowane w tym akcie prawnym jako „przywłaszczanie zwierzyny oraz jej części użytecznych i płodów, tropienie, ściganie, łowienie zwierzyny, strzelanie do niej i inne czynności podobne, zmierzające do jej przywłaszczenia” (art. 2 rozp. pr.łow.). Jednocześnie na mocy art. 4 rozp.pr.łow. hodowanie zwierzyny należało wyłącznie do właściciela polowania.

W Dekrecie o prawie łowieckim z 1952 r. gospodarowanie zwierzyną było zdefiniowane jako obejmujące „hodowlę i ochronę zwierzyny, polowanie oraz wprowadzanie upolowanej zwierzyny do obrotu gospodarczego (art. 1 ust. 1 dekr.pr.łow.). Porównując tę definicję z treścią prawa polowania na gruncie rozporządzenia, można zauważyć, że jedyna różnica pomiędzy zakresami tych dwóch pojęć dotyczyła zawłaszczania i ochrony zwierzyny. Prawo zawłaszczania upolowanej zwierzyny zostało zastąpione obowiązkiem wprowadzania jej do obrotu gospodarczego. Dekret dodał też obowiązek ochrony zwierzyny.

Analizując treść prawa polowania na gruncie ustawy Prawo łowieckie z 1995 r., można w nim odnaleźć wszystkie elementy tradycyjnej triady uprawnień związanych z prawem polowania, a więc hodowania, polowania i zawłaszczania zwierzyny. Można też zidentyfikować tradycyjne obowiązki podmiotów, którym prawo to przysługuje lub je wykonujących, zwłaszcza obowiązek ochrony zwierzyny. Niestety, brak jednolitej i spójnej siatki pojęciowej, jak również nieprecyzyjna stylistyka i systematyka przepisów, powodują, że ustalenie treści prawa polowania na gruncie obowiązującej ustawy nie jest łatwe.

Przed wszystkim należy wskazać na brak koherencji pomiędzy definicją łowiectwa (art. 1 pr.łow.) i definicją gospodarki łowieckiej (art. 4 pr.łow.). Rodzi się także pytanie o wzajemny stosunek pojęć: „gospodarowanie zasobami zwierzyny” (użytego w art. 1 pr.łow.), „gospodarka

łowiecka" (zdefiniowanego w art. 4 pr.łow.) i „gospodarowanie populacjami zwierzyny” (użytego w art. 11 ust. 2 pr.łow.).

Tylko jedno z tych trzech pojęć zostało zdefiniowane przez ustawodawcę. Gospodarka łowiecka została określona jako „działalność w zakresie ochrony, hodowli i pozyskiwania zwierzyny” (art. 4 ust. 1 pr.łow.). Pozostałe określenia nie mają definicji.

Istotne wątpliwości interpretacyjne nasuwają się w odniesieniu do art. 8 pr.łow., zgodnie z którym „gospodarka łowiecka prowadzona jest w obwodach łowieckich przez dzierżawców i zarządców”. Ustawa nie precyzuje, czy prowadzenie gospodarki łowieckiej przez te podmioty jest ich prawem czy obowiązkiem.

Tradycyjnie prawo polowania było zespołem wyłącznych uprawnień podmiotu, któremu prawo to przysługiwało. Dlatego też prowadzenie gospodarki łowieckiej należy uznać przede wszystkim za uprawnienie podmiotu prowadzącego tę gospodarkę na podstawie umowy dzierżawy. Taka interpretacja uzasadnia konstrukcję dzierżawy łowieckiej jako dzierżawy prawa polowania – na prawo to składa się zespół uprawnień przekazywanych przez wydzierżawiającego dzierżawcy. Tak więc należy przyjąć, że podmiot uprawniony do prowadzenia gospodarki łowieckiej ma prawo chronić zwierzynę, hodować ją i pozyskiwać¹⁶.

Określenie „hodowla” nie jest zdefiniowane w ustawie. Jest użyte w przedmiotowym kontekście jedynie dwa razy – we wspomnianych wcześniej art. 4 ust. 1 i w art. 32 ust. 1 opisującym, czym jest Polski Związek Łowiecki (PZŁ). Poza tym pojęcie to jest stosowane w kontekście planów hodowlanych i ośrodków hodowli zwierzyny. Wydaje się, że używając tego określenia, ustawodawca miał na myśli jego słownikowe znaczenie – planową opiekę nad wzrostem i rozwojem zwierząt¹⁷.

¹⁶ W tym kontekście należy też przywołać art. 32 ust. 1 pr.łow. określający PZŁ jako związek osób, które „prowadzą gospodarkę łowiecką poprzez hodowlę i pozyskiwanie zwierzyny oraz działają na rzecz jej ochrony”. Sformułowanie to może sugerować, że jedynie hodowla i pozyskiwanie zwierzyny są postrzegane przez ustawodawcę jako elementy prowadzenia gospodarki łowieckiej. Ochrona zwierzyny jest „działalnością” pozostającą poza zakresem gospodarki łowieckiej. Wydaje się jednak, że jest to jedynie niefortunna redakcja tego przepisu i jeszcze jeden przykład niespójności terminologicznej w tej ustawie.

¹⁷ Zob. *Hodowla*, [w:] *Słownik języka polskiego*, PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/hodowla;2464851.html> [dostęp: 14.11.2018 r.]. Pojęcie to było zdefiniowane zarówno w dekreście z 1952 r., jak i w ustawie z 1959 r. jako „planowe kierowanie rozwojem zwierzostanu” (art. 1 ust. 4 dekr.pr.łow. i art. 1 ust. 3 u.łow.1959).

Przyjmując takie znaczenie określenia „hodowla”, powstaje pytanie, jaka jest różnica pomiędzy hodowlą a gospodarką łowiecką? Wydaje się, że w gruncie rzeczy są to pojęcia tożsame. Tym bardziej, że z dwóch dalszych elementów ujętych w definicji gospodarki łowieckiej, to jest ochrony zwierzyny i jej pozyskiwania, pierwszy mieści się w pojęciu hodowli, a drugi jest, co najwyżej, jednym ze środków jej realizacji.

Kolejnym elementem gospodarki łowieckiej na gruncie ustawy Prawo łowieckie jest pozyskiwanie zwierzyny. Określenie to nie zostało jednak zdefiniowane. Natomiast w art. 4 ust. 2 pr.łow. ustawodawca zamieścił definicję określenia „polowanie”. To sprawia, że nie do końca wiadomo, czym jest „pozyskiwanie zwierzyny” (będące elementem gospodarki łowieckiej) i czym się ono różni od „polowania”¹⁸. Wydaje się, że dla celów niniejszych rozważań należy przyjąć, iż te pojęcia są tożsame¹⁹.

Postrzeganie pozyskiwania zwierzyny jako elementu gospodarki łowieckiej, a nie samodzielnego uprawnienia podmiotu prowadzącego gospodarkę łowiecką, wydaje się być odbiciem podejścia do łowiectwa zapoczątkowanego przez dekret o prawie łowieckim. Widziało ono w myślistwie jedynie sposób na realizację zadań ochronnych i gospodarczych łowiectwa, a nie cel sam w sobie. Podejście to wydaje się wysoce nieprawidłowe.

Wykonywanie polowania stanowi realizację społeczno-kulturowej funkcji łowiectwa, która jest jednym z jego celów, wymienionych w art. 3 pr.łow. Cel ten ma samodzielny charakter. Jest niewątpliwie powiązany

¹⁸ Ten brak spójności pojęciowej jest jeszcze większy, gdy zwrócimy uwagę na art. 3 pr.łow., określający cele łowiectwa, który posługuje się określeniem „uprawianie myślistwa”, również niezdefiniowanym.

¹⁹ W art. 4 ust. 2 i 3 ustawa definiuje „polowanie” i „kłusownictwo”. Analiza logiczna mogłaby sugerować, że oba te pojęcia składają się na „pozyskanie zwierzyny”, przy czym polowanie byłoby legalnym sposobem pozyskania zwierzyny, kłusownictwo – nielegalnym. Taka interpretacja nie jest jednak możliwa wobec tego, że ustawodawca wielokrotnie używa w pr.łow. określenia „pozyskanie zwierzyny” w sytuacji, gdy kontekst jednoznacznie wskazuje na to, że chodzi o legalny sposób pozyskiwania zwierzyny. Przykładem służy tu choćby sam art. 4 ust. 1 pr.łow. Należy również zwrócić uwagę na to, że zarówno w definicji „polowania”, jak i w definicji „kłusownictwa” ustawodawca nie posługuje się pojęciem pozyskania zwierzyny, ale używa nowego określenia – „działania zmierzające do wejścia w jej posiadanie”. Wydaje się więc, że jest to jeden z wielu przykładów braku konsekwencji w terminologii używanej przez ustawodawcę w tej ustawie. Zob. W. Radecki, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 73-74; J. Skocka, J. Szczepański, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 37.

z prowadzeniem gospodarki łowieckiej, ale nie powinien być uważany za jej element.

Elementem gospodarki łowieckiej na gruncie ustawy jest również ochrona zwierzyny. Pierwsze pytanie, jakie nasuwa się przy jego analizie, dotyczy tego, czy określenie „ochrona zwierząt łownych” użyte w definicji łowiectwa (art. 1 pr.łow.), w przeciwstawieniu do gospodarowania zasobami zwierzyny, ma to samo znaczenie co „ochrona”, która jest elementem gospodarki łowieckiej (art. 4 pr.łow.). Drugie dotyczy tego, czy określenie „ochrona” użyte w obu tych przepisach ma znaczenie określone w art. 9 pr.łow.

Uwagę zwraca to, że definicja zawarta w art. 9 zawiera jeden obowiązek aktywnego działania (zwalczanie kłusownictwa i szkodnictwa łowieckiego) i szereg zakazów. Zarówno obowiązek jak i zakazy zdają się mieć charakter powszechny, to jest nie są one skierowane jedynie do podmiotów prowadzących gospodarkę łowiecką²⁰. Wydaje się także, że obowiązki te odnoszą się do całego terytorium kraju, a nie tylko do obwodów łowieckich.

Należy zatem przyjąć, że art. 9 pr.łow. posługuje się określeniem „ochrona zwierzyny” w innym znaczeniu niż to, o którym mowa w art. 1 i art. 4 pr.łow. Jest to znaczenie bardzo ogólne, nie mające bezpośredniego związku z gospodarką łowiecką.

Powyższa konkluzja rodzi pytanie o znaczenie określenia „ochrona zwierzyny” jako elementu gospodarki łowieckiej. Wydaje się, że określenie to należy rozumieć, jako wyłączone uprawnienie do prowadzenia w obwodzie łowieckim działalności mającej na celu ochronę zwierzyny. Przy takim rozumieniu, pojęcie to zawiera się jednak w określeniu hodowli zwierzyny i dlatego jego wymienianie, jako elementu gospodarki łowieckiej, wydaje się niekonieczne.

Istotnym elementem w tradycyjnie pojmowanym prawie polowania jest prawo zawłaszczania zwierzyny. Element ten jest również obecny na gruncie obowiązującej ustawy. Zgodnie z art. 15 ust. 1 pr.łow. zwierzyna pozyskana w obwodzie łowieckim zgodnie z prawem stanowi własność podmiotu prowadzącego gospodarkę łowiecką w danym obwodzie.

²⁰ Podobnie zob. P. Zacharczuk, *Obszary specjalne w polskim materialnym prawie administracyjnym*, Warszawa 2017, s. 32; J. Skocka, J. Szczepański, *Prawo łowieckie...*, s. 46; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., III CSK 41/16, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis ten nakłada obowiązki na Państwową Straż Łowiecką podległą wojewodzie.

Z prawem polowania wiążą się też obowiązki. Podstawowym obowiązkiem publicznoprawnym w tym zakresie jest obowiązek prowadzenia gospodarki łowieckiej według zasad określonych w ustawie. Gospodarka łowiecka jest gospodarką planową i musi być prowadzona na zasadach określonych w ustawie Prawo łowieckie, w oparciu o roczne plany łowieckie i wieloletnie plany hodowlane.

Obowiązkiem szczególnym jest obowiązek ochrony zwierzyny przez podmioty prowadzące gospodarkę łowiecką. Może on być wyinterpretowany z definicji łowiectwa (art. 1 pr.łow.) oraz celów łowiectwa określonych w art. 3 ust. 1-3 pr.łow. Innym obowiązkiem jest obowiązek zwalczania kłusownictwa zawarty w art. 9 pkt 1 pr.łow.

Z prawem polowania powiązana jest również kwestia odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzynę. Prawo łowieckie nakłada na podmioty prowadzące gospodarkę łowiecką obowiązek wynagradzania szkód wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, danielle i sarny w uprawach i płodach rolnych (art. 46 ust. 1 pkt 1 pr.łow.). Natomiast za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną, jak również za szkody wyrządzone przez zwierzynę na gruntach niewchodzących w skład obwodów łowieckich, odpowiada Skarb Państwa (art. 50 ust. 1 i 1b pr.łow.).

3. Konstrukcja prawa polowania

Konstrukcja prawa polowania nie była dotąd przedmiotem analizy teoretyków prawa cywilnego. Częściowo wynikało to zapewne z tego, że ustawa Prawo łowieckie (podobnie jak poprzedzające ją powojenne regulacje) nie posługuje się tym pojęciem. Można więc podejrzewać, że istnienie tej instytucji prawa łowieckiego nie było oczywiste dla wielu autorów.

Ujmując rzecz historycznie, można wskazać, że do 1952 r., na gruncie Rozporządzenia o prawie łowieckim, prawo polowania miało niewątpliwie charakter prawa prywatnego. Było to bezwzględne prawo podmiotowe o charakterze majątkowym, przysługujące właścicielowi gruntu.

Na wstępie rozważań dotyczących konstrukcji prawa polowania na gruncie obowiązującej ustawy, trzeba sobie zadać pytanie, czy zmieniła się ona w jakikolwiek sposób w wyniku przejęcia tego prawa przez pań-

stwo w 1952 r. Innymi słowy, czy prawo to zachowało swój charakter prywatnoprawny, czy też może stało się prawem o charakterze publicznoprawnym.

Analizując tę kwestię z punktu widzenia nieruchomości obciążonej prawem polowania, należy zauważyć, że w przeciwieństwie do obciążeń prawami rzeczowymi, których źródłem jest czynność prawna lub decyzja sądu, obciążenie nieruchomości gruntowej prawem polowania wynika z regulacji ustawowej (pr.łow.) i uchwały sejmiku województwa o podziale województwa na obwody łowieckie. Pojawia się tu więc element publicznoprawny.

Jednak, mimo że prawo polowania stanowi ingerencję o charakterze publicznoprawnym w prawo własności, to jest ono prawem podmiotowym i ma charakter majątkowy. Państwo rozporządza nim zasadniczo przez wydzierżawianie go kołom łowieckim²¹ w drodze umów cywilnoprawnych. Oddanie w dzierżawę jest czynnością prawa prywatnego, a nie publicznego. Należy zatem przyjąć, że prawo polowania na gruncie ustawy jest prawem prywatnym, a właściwie prywatnym prawem podmiotowym, przysługującym Skarbowi Państwa. Przy tym założeniu należy następnie określić jego charakter.

Dla celów dalszej analizy można postawić tezę, że prawo polowania jest podmiotowym prawem rzeczowym. Wszystkie prawa rzeczowe mają za przedmiot rzecz. Analizę należy więc rozpocząć od kwestii fundamentalnej, a mianowicie od ustalenia, co stanowi rzecz lub przedmiot materialny, z którym związane jest prawo polowania.

Wielu autorów za przedmiot ten uważa zwierzynę. W doktrynie przedwojennej pogląd taki reprezentował np. F. Zoll²². W doktrynie po wojennej kwestia ta nie była przedmiotem analizy. Jej refleksem jest natomiast dyskusja na temat interpretacji art. 2 ust. 1 u.łow.1959 stanowiącego,

²¹ W wyjątkowych przypadkach państwo może wyłączyć niektóre obwody z wydzierżawiania. W takim przypadku są one oddawane w zarząd, na podstawie decyzji administracyjnej, z przeznaczeniem na ośrodki hodowli zwierzyny (art. 28 ust. 2 pr.łow.). Wyjątkiem od tej zasady jest również wydzierżawianie obwodów łowieckich PZŁ na zasadzie art. 28 ust. 1a pr.łow.

²² W swoim wywodzie podawał on przykład prawa rybołówstwa. Za przedmiot tego prawa autor uważał ryby, które po złapaniu stają się przedmiotem prawa własności, zob. F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie*, t. 2. *Prawo rzeczowe*, Kraków 1947, s. 25. Analogicznie, w odniesieniu do prawa polowania można więc przyjąć, że za przedmiot tego prawa autor uważał zwierzęta łowne.

iż „zwierzyna w stanie wolnym stanowi własność Państwa”. Zasadę tę utrzymała obecna ustawa, aczkolwiek została ona sformułowana nieco odmiennie: „zwierzęta łowne w stanie wolnym, jako dobro ogólnonarodowe, stanowią własność Skarbu Państwa” (art. 2 pr.łow.). Osią sporu jest rozumienie określenia „własność” użytego w tych przepisach, a zwłaszcza kwestia, czy zwierzyna może być przedmiotem własności w rozumieniu prawa cywilnego.

Tradycyjnie, większość przedstawicieli doktryny stała na stanowisku, że zwierzyna nie może stanowić przedmiotu własności w rozumieniu art. 140 k.c., albowiem nie jest rzeczą w rozumieniu art. 45 k.c.²³ Prawo polskie przyjęło wąskie rozumienie rzeczy, ograniczone do przedmiotów materialnych, posiadających dzięki wyodrębnieniu cechę samoistności. Zwolennicy omawianego poglądu uważali, że zwierzęta żyjące dziko nie spełniają tego warunku²⁴.

Inni autorzy stali jednak na stanowisku, że zwierzyna mogła być przedmiotem szeroko rozumianego prawa własności²⁵. Ich poglądy nie były natomiast jednolite w kwestii charakteru tego prawa. Różnice dotyczyły przede wszystkim tego, czy chodziło tu o prawo własności w rozumieniu art. 140 k.c., czy też o inne, „szersze” prawo własności.

Poglądy te uległy modyfikacji po wejściu w życie ustawy o ochronie zwierząt, która przesądziła, że zwierzęta nie są rzeczami (art. 1 ust. 1 u.ochr.zwierz.). Ponieważ jednak na mocy tej ustawy przepisy dotyczące rzeczy stosuje się odpowiednio do zwierząt (art. 1 ust. 2 u.ochr.zwierz.), wysunięto pogląd, że chodzi tu o inne prawo podmiotowe, „podobne (analogiczne) do prawa własności”²⁶.

²³ Zob. np. E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2014, Nb. 122, s. 40; J. Wasilkowski, *Prawo rzeczowe w zarysie*, Warszawa 1957, s. 9; J.S. Piąkowski, *Inne sposoby nabycia własności*, [w:] J. Ignatowicz (red.), *System prawa cywilnego*, t. 2. *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Wrocław 1977, s. 352; Ł. Żelechowski, *Komentarz do art. 45 KC*, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. Cz. Ogólna. Tytuł III. Mienie, Warszawa 2013, s. 529, teza 1.

²⁴ Zob. Ł. Żelechowski, *Komentarz do art. 45 KC*, teza 1.

²⁵ Zob. L. Jastrzębski, *Glosa do wyroku SN z dnia 9 marca 1973 r.*, I CR 58/73, „Nowe Prawo” 1974, nr 9, s. 1213; tenże, *Uwagi uzupełniające głosę do wyroku SN z dnia 9 marca 1973 r.*, I CR 58/73, „Nowe Prawo” 1975, nr 6, s. 912-913; tenże, *Komentarz do art. 2*, [w:] L. Jastrzębski, W. Lipko, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 1978, s. 13-14; A. Kunicki, *Posiadanie*, [w:] J. Ignatowicz (red.), *System prawa cywilnego*, t. 2. *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Wrocław 1977, s. 853.

²⁶ M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013, s. 61-62; zob. też K. Piernik-Wierzbowska, *Systematyka i zagadnienie własności zwierząt oraz ich statusu prawne-*

Obie omówione wyżej koncepcje mają pewne niedostatki z punktu widzenia prawa łowieckiego. Koncepcja odrzucająca możliwość uznania zwierząt za rzecz w rozumieniu prawa cywilnego nie pozwala dokładnie określić charakteru prawa polowania. Można wprowadzić za F. Zollem nie uznać je za prawo do rzeczowego podobne, ale taka kwalifikacja nie odpowiada na pytanie, które z przepisów prawa rzeczowego mają zastosowanie do prawa polowania, a które nie. Uwaga ta odnosi się zwłaszcza do środków ochrony tego prawa.

Koncepcja uznająca (przed wejściem w życie u.ochr.zwierz.), że zwierzęta łowne mogą być przedmiotem prawa własności, na pierwszy rzut oka wydaje się sugerować, że prawo polowania ma charakter szczególnego prawa rzeczowego. Koncepcja ta nie zyskała jednak szerszego poparcia ani w doktrynie, ani w orzecznictwie. Powodem, jak się wydaje, jest przede wszystkim to, że ignoruje ona jedno z podstawowych założeń, które legło u podstaw kodeksowej regulacji prawa rzeczowego, to jest wąskiego rozumienia rzeczy. Dlatego też próby rozszerzania zakresu tego pojęcia, a omawiany tu pogląd ma w gruncie rzeczy taki właśnie skutek, napotykają opór przedstawicieli doktryny prawa cywilnego.

Podejście to jest jeszcze trudniejsze do zaakceptowania po wejściu w życie u.ochr.zwierz. Ustawa ta stanowi jasną wypowiedź ustawodawcy uniemożliwiającą uznanie zwierzyny za rzecz w rozumieniu prawa cywilnego. Przyjęcie zaś, że, na skutek „odpowiedniego” stosowania przepisów prawa rzeczowego, mamy do czynienia z jakimś innym prawem podmiotowym, analogicznym do prawa własności, nie daje rezultatu satysfakcjonującego z punktu widzenia próby ustalenia konstrukcji prawa polowania.

Podejście to uniemożliwia jednoznaczne określenie charakteru prawnego tego prawa. Przyjmując, że jest to prawo „analogiczne” do prawa rzeczowego, nadal nie wiadomo, które z przepisów prawa rzeczowego mają zastosowanie do prawa polowania, a które nie. Nie wiadomo również, jaki jest zakres „odpowiedniego stosowania” przepisów prawnorzeczowych w odniesieniu do prawa polowania, a w szczególności, czy obejmuje on środki ochrony przewidziane przez te przepisy.

Sytuacja, w której obie główne koncepcje nie dają satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie o charakter prawny prawa polowania, zachęca do poszukiwania nowego podejścia do tego zagadnienia. Takim nowym po-

go w kontekście problematyki odpowiedzialności za szkody przez nie wyrządzane, „Studia Iuridica Toruniensia” 2015, t. 16, s. 230 i przywołana tam literatura.

dejsiem jest propozycja uznania, że to nie zwierzyzna, ale grunt jest przedmiotem, z którym związane jest prawo polowania. Prawo polowania nie może istnieć bez jakiejś przestrzeni fizycznej (gruntu), w której będzie ono wykonywane. Jak słusznie zauważył R. Longchamps de Bérrier, prawo polowania polega na „łowieniu zwierząt na pewnym gruncie”²⁷.

O ile prawo polowania nie może istnieć bez gruntu, o tyle może istnieć bez zwierzyny. Znane są przypadki terenów, na których zwierzyzna wyginęła bądź została wybita (na przykład w wyniku nadmiernej eksploatacji lub w następstwie działań wojennych). Trudno przyjąć, że w takim przypadku prawo polowania przestaje na tych terenach istnieć. Na skutek prowadzenia gospodarki łowieckiej (a więc wykonywania prawa polowania) zwierzyzna może powrócić.

Uznanie gruntu za przedmiot, z którym związane jest prawo polowania, jest szczególnie uzasadnione wobec nałożenia przez nowoczesne ustawodawstwa łowieckie na podmioty wykonujące prawo polowania obowiązku prowadzenia gospodarki łowieckiej. Trudno sobie wyobrazić prowadzenie tej gospodarki w oderwaniu od gruntu.

Ów związek z gruntem – przedmiotem materialnym – powoduje, że prawo polowania można, z punktu widzenia przedmiotu, z którym jest ono związane, zaliczyć do praw rzeczowych. Przyjęcie tego stanowiska rodzi konieczność dalszej analizy związków prawa polowania z prawem rzeczowym.

Jak wskazano w doktrynie, wszystkie prawa rzeczowe cechują się tym, że przysługują do rzeczy, są prawami majątkowymi i mają charakter bezwzględny. Związek prawa polowania z gruntem powoduje, że można uznać, że prawo to jest związane z rzeczą w rozumieniu prawa cywilnego. To, że prawo polowania ma charakter majątkowy, nie podlega dyskusji.

Prawo polowania ma też niewątpliwie charakter bezwzględny, jako że jest skuteczne *erga omnes*. Tym samym, na wszystkich uczestnikach obrotu spoczywa obowiązek jego respektowania, czyli nieingerowania w sferę uprawnień zainteresowanego. Tak więc muszą oni respektować wykonywanie tego prawa przez SP i podmioty prowadzące gospodarkę łowiecką.

Naruszenie prawa rzeczowego uprawnia podmiot, któremu takie prawo przysługuje, do wystąpienia z odpowiednim roszczeniem rzeczowym.

²⁷ R. Longchamps de Bérrier, *Wstęp do nauki prawa cywilnego ze szczególnem uwzględnieniem kodeksów obowiązujących w b. Królestwie Kongresowym, w Małopolsce i W. Ks. Poznańskim*, Lublin 1922, s. 73.

Jak się wydaje, nie ma przeszkód, aby z roszczeniem tego typu wystąpić w przypadku naruszenia prawa polowania²⁸.

Prawo polowania ma zatem wszystkie cechy prawa rzeczowego. Przyjmując to założenie, zgodnie z systematyką prawa rzeczowego (wyróżniającą wśród praw rzeczowych własność, użytkowanie wieczyste i ograniczone prawa rzeczowe), należy zastanowić się nad możliwością uznania prawa polowania za prawo należące do tej grupy praw.

W swojej treści wydaje się ono bardzo zbliżone do ograniczonych praw rzeczowych, a zwłaszcza do służebności²⁹. Ograniczone prawa rzeczowe umożliwiają osobie uprawnionej korzystanie z cudzej rzeczy w granicach wyznaczonych przez ustawę. Uprawnienia składające się na treść poszczególnych ograniczonych praw rzeczowych są ściśle określone w ustawie, a właściciel, mimo ustanowienia takiego prawa, nadal zachowuje istotne uprawnienia w stosunku do rzeczy będącej przedmiotem tego prawa³⁰.

Pomimo wielu podobieństw pomiędzy prawem polowania a ograniczonymi prawami rzeczowymi, należy jednak zauważyć istotne różnice między nimi. Istotą ograniczonych praw rzeczowych jest to, że obejmują one uprawnienia, które zasadniczo przysługują właścicielowi rzeczy. Uprawnienia te stanowią wycinek praw właścicielskich³¹. Z chwilą powstania ograniczonego prawa rzeczowego wycinek ten jest odejmowany właścicielowi i przechodzi na podmiot uprawniony z tytułu tego prawa. Dlatego też w doktrynie prawa cywilnego wyrażono pogląd, że uprawnienia wynikające z ograniczonych praw rzeczowych mogą być wykonywane tylko w granicach wyznaczonych dla prawa własności³² i nie mogą wykraczać poza zakres uprawnień mieszczących się w treści tego prawa³³.

²⁸ Byłoby to roszczenie podmiotu prowadzącego gospodarkę łowiecką o umożliwienie i nieutrudnianie wykorzystywania nieruchomości do wykonywania polowania.

²⁹ Podobnie jak w przypadku służebności biernych, właściciel nieruchomości zostaje tu ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań. Z drugiej zaś strony podmiot uprawniony do wykonywania prawa polowania może korzystać z tej nieruchomości w oznaczonym zakresie (art. 285 § 1 *in medio* k.c.).

³⁰ Zob. E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Nb. 595-596, s. 219-220.

³¹ Stąd czasami określa się je mianem praw częściowych, zob. np. J. Wasilkowski, *Prawo rzeczowe...*, s. 10; K. Zaradkiewicz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. Komentarz przed art. 244 k.c., Warszawa, s. 682.

³² Zob. K. Gołębiowski, *Prawa rzeczowe ograniczone*, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 489.

³³ Zob. K. Zaradkiewicz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 680.

W ujęciu obowiązującej ustawy prawo polowania nie jest elementem prawa własności gruntu i nie przysługuje jego właścicielowi. Wobec tego trudno w tym przypadku mówić o odejmowaniu właścicielowi jakiegoś uprawnienia. Tak więc niewątpliwie stanowi ono samodzielne prawo.

Powyższa analiza wskazuje na pewne podobieństwo prawa polowania do ograniczonych praw rzeczowych. Zarazem jednak wykazuje ona istotne różnice między prawem polowania a ograniczonymi prawami rzeczowymi. Z tego też powodu trudno zakwalifikować prawo polowania jako prawo tego typu, nawet jeśli przyjmie się funkcjonalną interpretację zamkniętego charakteru listy tych praw.

Mimo że prawo polowania nie należy do żadnej z trzech kategorii praw rzeczowych wyróżnionych w ich systematyce (prawo własności, prawo użytkowania wieczystego i ograniczone prawa rzeczowe), ma ono niewątpliwie cechy prawa rzeczowego. Należy je zatem uznać za *quasi* prawo rzeczowe.

Słowa kluczowe: prawo łowieckie, prawo polowania, prawo rzeczowe, obwód łowiecki, dzierżawa łowiecka, własność zwierzyny

Bibliografia

- Bresiewicz T., *Ustawodawstwo łowieckie w Europie*, Lwów 1898.
- Gniewek E., *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2014.
- Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013.
- Gołębiowski K., *Prawa rzeczowe ograniczone*, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 8, Warszawa 2017, s. 522-615.
- Jastrzębski L., *Glosa do wyroku SN z dnia 9 marca 1973 r., I CR 58/73*, „Nowe Prawo” 1974, nr 9, s. 1211-1214.
- Jastrzębski L., *Komentarz do art. 2*, [w:] L. Jastrzębski, W. Lipko, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 1978, s. 13-14.
- Jastrzębski L., *Uwagi uzupełniające głosę do wyroku SN z dnia 9 marca 1973 r., I CR 58/73*, „Nowe Prawo” 1975, nr 6, s. 912-913.
- Kunicki A., *Posiadanie*, [w:] J. Ignatowicz (red.), *System prawa cywilnego*, t. 2. *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Wrocław 1977, s. 825-888.
- Longchamps de Bérier R., *Wstęp do nauki prawa cywilnego ze szczególnem uwzględnieniem kodeksów obowiązujących w b. Królestwie Kongresowym, w Małopolsce i W. Ks. Poznańskim*, Lublin 1922.

- Piątowski J.S., *Inne sposoby nabycia własności*, [w:] J. Ignatowicz (red.), *System prawa cywilnego*, t. 2. *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Wrocław 1977, s. 347-382.
- Piernik-Wierzbowska K., *Systematyka i zagadnienie własności zwierząt oraz ich statusu prawnego w kontekście problematyki odpowiedzialności za szkody przez nie wyrażane*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2015, t. 16, s. 217-236.
- Pryciak M., *Własność w łowiectwie*, „*Wrocławskie Studia Erazmiańskie*” 2009, nr 3, s. 320-333.
- Radecki W., *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Skocka J., J. Szczepański, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 1998.
- Słownik języka polskiego*, PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/hodowla;2464851.html> [dostęp: 6.06.2017 r.].
- Stec R. [w:] B. Rakoczy, R. Stec, A. Woźniak, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 128-172.
- Wasilkowski J., *Prawo rzeczowe w zarysie*, Warszawa 1957.
- Zacharczuk P., *Obszary specjalne w polskim materialnym prawie administracyjnym*, Warszawa 2017.
- Zaradkiewicz K. [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. *Komentarz przed art. 244 k.c.*, Warszawa 2011, s. 678-704.
- Zoll F., *Prawo cywilne w zarysie*, t. 2. *Prawo rzeczowe*, Kraków 1947, s. 24-33.
- Żelechowski Ł., *Komentarz do art. 45 KC*, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. Cz. Ogólna. Tytuł III. Mienie, Warszawa 2013, s. 515-622.

HUNTING RIGHTS - UNNAMED INSTITUTION OF POLISH HUNTING LAW

Summary

The present article deals with hunting rights understood as a subjective right to hunt on a given territory. It is the thesis of the present study that even though not named, hunting rights, as a legal institution, exist in Polish hunting law currently in force. This is evidenced by the fact that certain of its other institutions, in particular hunting preserve and hunting lease, rely upon this concept and cannot be properly understood without it. The present analysis tests the premise that hunting rights are real rights (*iura in rem*). Although they are not included in the list of the real rights mentioned in the Civil Code, they nevertheless have the characteristics of real rights. As hunting rights have the characteristics of real rights, but cannot be treated as such for the formal reason indicated above, it is proposed that they be considered *quasi* rights.

Key words: hunting law, hunting rights, real rights, hunting area, hunting lease, ownership of game

ПРАВО НА ОХОТУ – НЕИЗВЕСТНОЕ УЧРЕЖДЕНИЕ ОХОТНИЧЬЕГО ПРАВА

Резюме

Предметом статьи является „право охоты”, в понимании как субъективное право на охоту на определенной почве. Кроме того, что данное определение не употребляется законом о охотничьем праве, право охоты, как учреждение охотничьего права, по-прежнему, существует на почве закона. Оно принадлежит государству (а именно, Казначейству Государства). Свидетельствуют о том, прежде всего, те положения закона, которые указывают, кто арендует охотничьи угодия и кто получает арендную плату. Если идет речь о конструкции права охоты, то имеет оно много признаков вещественного права. Несмотря на то, что право охоты не принадлежит ни к одной из трех категорий вещественных прав, выделенных в их систематике, право охоты имеет черты этих прав. Поэтому следует констатировать, что является оно *quasi* вещественным правом.

Ключевые слова: охотничье право, право охоты, вещественное право, охотничьи угодия, охотничья аренда, собственность животных